

Sztab Obrony Krajowej
 Oddział II
 Sekcja polityczno-Prasowa
 Nr.

Raport z prasy Kowieńskiej.

Sprawa konferencji warszawskiej.

Litwa /Nr.39/ w art. red. zaznacza, że Rząd Kowieński wysyłając swych przedstawicieli na konferencję warszawską, okazuje dużo szczerzej chęci do poważnego paktowania z Rządem Warszawskim, który zdaniem dziennika, powinien ze swej strony nareszcie zrzucić swoją maskę polityki jezuickiej i przyspieszyć rozstrzygnięcie sporu litewsko-polskiego.

Do poważnego traktowania całej sprawy, powinny się przyczynić ^{do syc} ~~można~~ poważne walory polityczne, jak: Obecny stosunek Bolszewji, do Polski, stosunek Francji, obecnie, po niepowodzeniach wschodnich do polskiej polityki awanturniczej stan wewnętrzny kraju, a szczególnie tarcia partyjne, które w chwili obecnej doznają do niebywałych napięć. Również ma swoją charakterystyczną stronę i to, jakie partje będą toczyły rokowania z naszymi przedstawicielami i to ma ogromne znaczenie. Gdyż jak wyczuwać się daje przy terazniejszej wólce partyjnej jedna partja będzie ~~znana~~ chciała drugiej podstawić nogę, by móc w przyszłości bronią tą zwalczyć swych przeciwników.

Rzecz oczywista, że mając przewrotność Rządu Warszawskiego w polityce zewnętrznej, a przede wszystkim do nas, delegatom rządu naszego, należy mieć się na baczności by przedczesne posunięcia lub nieodpowiednie zaangażowanie się nie odbiły się fatalnie w polityce naszej."

Sprawa plebiscytu.

Stosunek do plebiscytu w ~~prasa~~ prasie Kowieńskiej wyraźnie ujawnił "Litwa" w Nr. 40, uważa, że "projekt wysyłania wojsk koalicyjnych na tereny plebiscytowe jest tworem przede wszystkim Francji, która usilnie go popiera. Z całej tej kombinacji należy wyczuć, że Francja znów tutaj, na terenie domniemanego plebiscytu, chce spróbować nowej wyprawy, znów ma zamiar stworzyć nową podstawę operacyjną do zwalczania Rosji Sowieckiej". Dalej Litwa obawia się sprowadzenia przez Francję oddziałów Wrangla, na tereny Wileńszczyzny, co wywołałoby znów zażartą walkę na ziemiach już nie tylko litewskich, lecz i na terenach państw sąsiednich.

Gdyby podobne perspektywy weszły w czyn, "miałyby smutne następstwa nie tylko dla Litwy, ale także dla Łotwy i Estonji i części dla Polski, bo w ówczas ich neutralność zostałaby zniwiedzona najedziami. A w rezultacie ostatecznym nie tylko zniszczenie i tak już zniszczonych krajów, ale przede wszystkim stracenie niepodległości."...."wówczas Polska znów, za namową Francji, wyciągnęłaby miecz do wojaczki, by ratować swoje

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

PILSUDSKI
 INSTITUTE
 ARCHIVES
 New York

stanowisko państwa nie z letniego i właśnie dziś, wobec tych okoliczności zaczynają krążyć nad państwami Bałtyckimi, Litwa zamierza podpisać umowę militarną z Polską. Gdy umowa rzeczywiście zostanie podpisana, wówczas Litwa staje przed nowymi zagadnieniami politycznymi i to bez kwestji, podkreślić należy wcale poważnymi i niebezpiecznymi dla młodego państwa litewskiego.

Wobec tych nowych komplikacji politycy nasi powinni się nieco zaniepokoić i niedopuszczyć do tego, by Litwa stała się terenem zmagania między Rosją sowiecką i Rosją Wrangla. Nie tylko nasz rządowi stanu do tego doprowadzić nie powinni, lecz sama ludność Wilno i szczyzny, jeżeli chce aby się nie powtórzyły czasy: styczeń, kwiecień 1919 roku, musi stanowczo i natychmiast wyrazić swoją wolę by Wilno i jego okolice zostały bez związku przyłączone do władzy nacierzy t.j. do prawdziwej Litwy, która tylko może zabezpieczyć mieszkańców od podobnych okoliczności.

W art. "Plebiscyt w Wilnie" Nr. 38 "Litwy" autor jako argument przeciwko ewent. podziałowi Wilno i szczyzny wysuwa sprawę ekonomiczną, twierdzi on, że system rzek Niemna i Wilji stanowi całość łączącą całą Litwę z wolnym ujściem w Kłajpedzie i ma pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju ekonomicznego kraju i dla tego mówi, że o podziale tej całości nie może być mowy. Kończy autor artykuł słowami: "Iście braterskie stosunki Polki do Litwy, które dany się Litwinom we znak i, podczas ostatnich dwóch głównie lat, oraz z wyżej nadmienionymi postulatami dostatecznie stwierdzają, że nie ma ona może być unji z Polską, ani całej Litwy, ani jakiegobądź jej części, a też i plebiscyt w Wilnie jest nonsensem i nigdy Litwa do takiego nas sobą uraganie dopuścić nie może."

W ogólne moment korzyści i strat ekonomicznych jest argumentem stale używanym przeciwko koncepcji połączenia Polski z Litwą.

Wszelkie wzmianki z prasy polskiej mogące służyć za argumenta przeciwko temu połączeniu są skwapliwie przez prasę litewską powtarzane, tak w Nr. 40 "Litwy" pismo umieszcza za wzmiankę "Głos w Polsce", powołując się na art. Br. Chodeckiego w "Przeglądzie wieczornym" w którym autor rzekomo konstatuje liczne wypadki samobójstw i śmierci na ulicy, z powodu nędzy panującej w mieście. W Nr. 42 podaje artykuł Niemojewskiego z "Myśli N podległej" na dowód dezorganizacji życia publicznego w Polsce.

W Nr. 38 wzmiankę z "Robotnika" o wydawaniu ze składnic zle oczyszczanego cukru, przypominającego glinę.

Sprawy wojskowe.

Na 27-ym posiedzeniu Sejmu Małego była omawiana interpelacja Socjal-demokratów do premiera i ministra Obrony Krajowej w sprawie przetrwania się konnicy polskiej z powrotem do arcygen. Żeligowskiego. Mały Sejm interpelację przyjął. Odpowiedź dana będzie w ciągu 10 dni.

/-/ M. Kosiński

Mjr. i Szef Oddziału II

Za zgodność:

Opieszka